

Prenumerata w miejscu:

rocznie . . . . . rs. 3 kop. —  
półrocznie . . . . . rs. 1 kop. 50  
kwartalnie . . . . . rs. — kop. 75

z przesyłką:

rocznie . . . . . rs. 4 kop. 40  
półrocznie . . . . . rs. 2 kop. 20  
kwartalnie . . . . . rs. 1 kop. 10

Za odosłenie do domu kwartalnie  
kop. 10.

Cena ogłoszeń.

za 1 razowe po kop. 5 za wiersz (35  
liter) lub za jego miejsce.

za 2 — 4 razowe po kop. 4 za wiersz

za 5 — 10 " " " 3 "

za 11 i więcej " " " 2 "

Cena pojedynczego numeru kop. 7 i pół

# TYDZIEŃ.

Kantor główny i ekspedycja w księgarni Leonarda Chodźki.

Ogłoszenia przyjmują: księgarnia L. Chodźki, agentura „Rajchman  
i Frenkler“ w Warszawie i L. Janiszewski w Łodzi.

Biuro Redakcyi na placu Bernardyńskim w domu Anfilowa.

Prenumeratę z powiatów, oprócz kantoru głównego u L. Chodźki, przyjmują:

w Częstochowie W. Zieliński.

w Brzezinach „ Sulimierski J.

w Dąbrowie „ Szołowski Teodor.

w Dąbrowie „ Hłasko Antoni.

w Łasku „ Sapiński Adam.

w Łodzi „ Janiszewski Leopold.

w Radomsku „ Ruszkowski Erazm.

w Rawie „ Wesołowski Antoni.

WYCHODZI W KAŻDĄ NIEDZIELĘ.

## OD REDAKCYI.

Z powodu zbliżającego się terminu składania przedpłaty na kwartał pierwszy 1879 roku, Redakcyja uprasza wszystkich swych prenumeratorów o wcześniejszy zapis i wyraźne wypisywanie adresów i ostatniej stacyi pocztowej, na której zapisujący się odbiera Tydzień; tym tylko bowiem sposobem unikniemy zwłoki w przesyłce i będziemy w możności wcześniejszego skompletowania i wydrukowania listy adresów.

Cena Tygodnia w miejscu wynosi:

rocznie . . . . . rs. 3.  
półrocznie . . . . . rs. 1 kop. 50.  
kwartalnie . . . . . — kop. 75.

Za odosłenie do domu dopłaca się kwartalnie kop. 10.

Cena dla zamiejscowych czytelników wynosi wraz z kosztami przesyłki, opasek i ekspedycji:

za kwartał . . . . . rs. 1 kop. 10.  
za pół roku . . . . . rs. 2 kop. 20.  
za rok . . . . . rs. 4 kop. 40.

Ponieważ z Nowym Rokiem, kantor główny i ekspedycja pisma, zwłaszcza zamiejscowa, przechodzi pod bezpośredni kierunek Redaktora — przeto prenumeratę upraszamy przysyłać tylko wprost pod adresem Redakcyi, albo też składać na ręce osób wymienionych w nagłówku „Tygodnia“.

Po ukończeniu drukującej się obecnie powieści Granville - Murray'a, rozpoczniemy niezwłocznie drukować powieść Karola Deslys, z francuzkiego, pod tytułem: „Siedemnasta wiosna Marty“; następnie pójda powieści Alfonsa Daudet, Gaboriau i innych; do feljetonów zaś mamy przygotowane satyryczno-humorystyczne szkice z życia prowincjonalnego Faustyna Świdorskiego (*Ex boćiana*) p. t. „Wspomnienia z wędrowki delegata na około kilku parafij“, oraz także szkice J. W. Korwina.

Oprócz tego, prenumeratorem składający przedpłatę z góry za cały rok 1879, otrzymają bezpłatnie w końcu marca lub początku kwietnia tegoż roku, zbroszurowaną już powieść sławnej powieściopisarki czeskiej Karoliny Swietli p. t. „Córka kamieniarza“ w przekładzie Maryi Grabowskiej.

## WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

— Petrokowski gubernialny kantor pocztowy, podaje do publicznej wiadomości, iż stosownie do rozporządzenia Departamentu Pocht, wyrażonego w „Gościu Urzędowym“ z dnia 22 listopada (7 grudnia) r. b.; za Nr. 264, z powodu zakończenia działań wojennych w Turcji Azyatyckiej i zwinienia poezt wojskowych

korpusu armii, działającego nad granicą kaukazkoturcką, ustaje bezpłatna przesyłka listów prywatnych, adresowanych do wojskowych owego korpusu.

Z rozporządzenia Ministeryjum Spraw Wewnętrznych posunięty do rangi asesora kolegijskiego, za wysługę lat, pomoenic zarządzącego pocztą w guberniach: piotrkowskiej, kaliskiej i kieleckiej, radaa honorowy *Cwackinow*.

## WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

Wobec niemożności wynalezienia środków powiększenia dochodu skarbu, pisze Gaz. Handl., przy ministeryjum finansów utworzono komisję dla przejrzenia obowiązującej obecnie ustawy stempłowej.

Komisya ta zaprojektowała powiększenie wpływu od zwyczajnego papieru stempłowego i marek z 40 kop. do 60 kop. i z 5 kop. do 10 kop. Z tego podniesienia ceny marek i papieru, komisya oznacza powiększenie zwyczajnej opłaty stempłowej na 2,378,000 rubli. Podwyższenie istniejących obecnie cen papieru wekslowego, stempłowego, jako ustanowionych dla aktów i dokumentów dopełnianych przeważnie drogą prywatną, a dlatego po większej części niepodlegających kontroli rządu — nie może być uczynionem w tym rozmiarze, jak dla zwyczajnej opłaty stempłowej.

Skutkiem znacznego podwyższenia się tych cen obawiać się można, że dla rozwinięcia tego podatku, część aktów i dokumentów będzie pisaną na zwyczajnym lub wekslowym papierze, niższej od przepisanej wartości, co mogłoby wpłynąć na zmniejszenie dochodów skarbu. Wobec tego ceny papieru wekslowego postanowiono podnieść jedynie w połowicznym rozmiarze w porównaniu ze zwyczajnym papierem stempłowym, mianowicie o 25%.

Jednocześnie komisya proponowała wprowadzenie do Królestwa Polskiego takiego papieru wekslowego, jaki jest w użyciu na Cesarstwo. Skutkiem tych zmian co do poboru opłaty stempłowej od papieru wekslowego, komisya spodziewa się powiększenia dochodu do 836,000 rs. Względy jakimi powodowała się komisya przy podniesieniu ceny papieru stempłowego aktowego, przeznaczonego do pisania aktów w interesach, posłużyły za zasadę do dopuszczenia takowej w rozmiarze 25% od istniejącej obecnie ceny tego papieru. Powiększenie dochodu od tej ostatniej zmiany przez komisję wyliczono na 570,000 rs. Tym sposobem, przy pomienionem podwyższeniu opłaty stempłowej różnych rodzajów i przy wprowadzeniu w Królestwie Polskiem stempłowego papieru wekslowego cen nowo-zamierzonych, roczne powiększenie dochodów skarbu od opłat stempłowych, wypadnie według wyliczenia komisji w przybliżeniu 3,784,000 rs.

Szkoła niedzielno-handlowa w Łodzi, ma stać się niezadługo faktem. Sprawą tą zajmuje się energicznie kupiec i przemysłowiec miejscowy pan A. Hochedlingier. Mówiąc o Łodzi zaznaczyć należy śmierć s. p. Jana Jarzębowskiiego, powszechnie szanowanego fabrykanta i obywatela, starszego cechu tkaczy, dyrektora towarzystwa kredytowego miasta Łodzi, przewodniczącego straży ogniowej

ochotniczej, człowieka publicznej zasługi i powszechnego szacunku.

Czytamy w „Kur. Cod.“, że odbyło się w Pa-ryżu, w sali Hertza, pierwsze ogólne zebranie akcyjonyjuszów Towarzystwa „Plemiannikoff et Verdier“ wielkich pieców i wyrobów stalowych w Dąbrowie Górniczej. Licznemu nader i świetnemu zebraniu przewodniczył zamożny właściciel hut w Saint-Etienne senator francuzki p. Arbel. Ze sprawozdania odczytanego na tem zebraniu dowiadujemy się o wielkim ruchu przemysłowym, jaki obecnie istnieje w fabrykach stali, szyn, wagonów i lokomotyw w Dąbrowie. Towarzystwo wspomniane posiada na rok bieżący tyle zamówień do Rosyi, że z wielką trudnością będzie im mogło podołać. Na posiedzeniu znajdowała się znaczna liczba wielce zamożnych przemysłowców francuzkich i kilku pierwszorzędnej sławy iżynierów, jak panowie Gerardi Cotard, Chanove, Verdier, etc., posiadających akcyje tego Towarzystwa. Panowie ci z najwyższem zajęciem odnosili się do kwestyj dotyczących ogólnego przemysłu i fabryk, a w szczególności w Królestwie Polskiem.

Nowe pokłady galmanu i rudy. We wsi Sosnowicach w powiecie Będzińskim, w pierwszych dniach grudnia r. b., odkryto pokłady galmanu i rudy ołowianej. W tymże powiecie we wsi Dąbrowie w końcu listopada r. b., odkryto także same pokłady dygalmanu i rudy ołowianej.

W przeszłą środę sprzedaną została w drodze działów familijnych przez publiczną licytację, apteka p. *Rozmarynowskiego* za rs. 16,205. Nowonabywcą jest p. Zaborowski, b. właściciel apteki w Szreńsku, w powiecie mławskim.

Wypadek. W dniu 18 b. m. jeden z pracujących przy pompie kolejnej, wskutek usunięcia się drabiny, wpadł do próżnej kadzi i otrzymał mocne uszkodzenie głowy: okrycia miękkie z prawej kości czołowej zostały zniszczone, w kształcie płata odwinęte; sama kość czołowa w dwóch kierunkach pękła, maluch jej kawałek zupełnie odkłuty. Po usunięciu odłamka, zeszyciu i opatrzeniu obrażenia, poszkodowany natychmiast odesłany został do szpitala.

Straż ogniowa zaalarmowaną została w zeszły poniedziałek luną od wschodniej strony miasta. Dowódzcy jednak oddziałowi spostrzegłszy pożar daleko po za miastem i nie wielkich wcale rozmiarów, rozkazali powstrzymać alarm. Jakoż spalił się tylko wiatrak na Bugaju.

Teatr. Po powtórzeniu przedstawienia „Artykułu 264“ w sobotę (o którym zapowiedziane sprawozdanie odkładamy dla braku miejsca do przyszłego numeru), dano w przeszłą niedzielę przestarzałą sztukę p. t. „*Bias czyli zły duch dwóch rodzin*“, nad którą rozszerzać się nie będziemy, gdyż prawdziwie „zły duch“ kierował wyborem sztuki jak i grą artystów. — We wtorek przedstawiono „*Kreolke*“, której całość, trzeba to przyznać, wyszła kompletnie dobrze, a rola tytułowa wydała nam się stworzoną dla p. Wierzbickiej.



W czwartek dano: „Świeczka zgasła“ i „Dona blizna“ Fredry, „Odwrot kavaleryi“ przez M. B. i „Zosia druchna“ Al. Ładnowskiego. O „Dwóch bliźniach“ mówiliśmy już w jednym z poprzednich numerów „Tygodnia“, nad pozostałymi farsami zatrzymywać się nie będziemy, zaznaczając tylko pełną prawdy grę p. Radziszewskiej w roli Tekli kucharki w „Odwrocie kavaleryi“ — i ogólną harmoniję w grze innych artystów w tej sztuce.

Oprócz zaś dobrej gry pp. Radziszewskiej, Gajewskiej i Różyckiej, i pp. Swaryczewskiego i Lidke, należy się zupełne uznanie artyście, za wyborne i stosowne ucharakteryzowanie się, odpowiadające ich rolowi, które kazalo zapomnieć o ich wieku. Jest to abnegacyja nader rzadka i tem godniejsza zupełnego uznania.

Wczoraj przedstawiono dramat W. Hugo „Lukrecyja Borgia“, dzisiaj zaś komedyja p. t. „Starosta“.

W czwartek przedstawiona będzie komedyja Anczyca „Ewigrycja chłopka“, a w sobotę — dotąd nie grana u nas komedyja Lubowskiego p. t. „Przesady“, dawana niejednokrotnie z wielkiem powodzeniem w Warszawie.

Koncert. W pierwszy dzień Bożego Narodzenia, o godzinie 4-ej po południu, w teatrze Spana, danym będzie przez znaną już tutejszej publiczności sympatyczną orkiestrę pana Maruszewskiego, koncert przy współudziale p. Wierzbickiej (śpiew), oraz p. Otrembowej i p. Jankowskiego (deklamacyja).

Piszę nam z Dorpatu. Miasto nasze posiada reurs aż 6, a niema ich za wiele. Odbywają się w nich odczyty, koncerty, teatry amatorskie i zabawy muzyczne, mile uprzyjemniają czas tutejszej publiczności.

Sądzę, że miasto wasze, liczące 18,000 tysięcy mieszkańców, mogłoby się zdobyć na coś podobnego. Warto by również pomyśleć o stowarzyszeniu spożywczem, jakie tutaj ze sklepem własnym doskonale prosperuje już od lat wielu. Jest to koniecznie potrzebnem wobec znanego zdzierstwa pseudo-kupców i przekupniów.

Profesor statystyki, Stieda, układać zaczął tutaj statystykę przemysłu i handlu i w tym celu wysłał studentów do zbierania dat i cyfr. Gdzie nam marzyć o tem! a wartoby chociaż o warszawskim i łódzkim przemysle i handlu mieć dokładne dane.

Liczba studentów polaków w Dorpacie ciągle się powiększa; powinność wojskowa tych nawet sięga, którzy ongi za granicą wycierali kapy po uniwersytetach niemieckich. Mamy pomiędzy nimi kilku wychowanców jezuitów Tarnopolskich, przedstawicieli rodowej arystokracji, która powinna już raz zmodyfikować niektóre swe przekonania; ale są jeszcze smutniejsze osobniki, studenci z Petersburga, z szajki nihilistów, z hasłem „w narod“ — wstętni w treści, a ohydni w obłudzie.

(Nadesłane). Szanowny Redaktorze! Dla czego niektóre z gazet warszawskich dowiadują się dopiero dziś z „Gaz. Kielec“, o jednym z naszych faktów miejscowych, o którym powinny były wiedzieć przed dwoma jeszcze miesiącami wprost z „Tygodnia“? oraz dlaczego korespondencyja wasza z Puław (Nr. 22 „Tygodnia“, że nie wspomnę o innych), donosząca o projekcie wydawnictwa przedsięwziętych przez studentów tamtejszego instytutu, była podana przez rzeczony gazety, jako wiadomość ich własna, bez przytoczenia źródła z jakąd wyszła?

Stały prenumeratorem.

Odpowiedź Redakcyi. Zechciej pan udać się po objaśnienie do pism warszawskich, którym się podobne omyłki nader często przytrafiają.

Pierwsze przedstawienie optyczne p. M. Tieznera w dniu onegdajszym, odbyło się w sali Hotelu Litewskiego. Za pomocą, tak zwanego, drobnowidzu (mikroskopu) gazowego, p.

T. przedstawił licznemu zastępowi uczącej się młodzieży, olbrzymio powiększone obrazy optyczne okazów ze świata drobnowidzowego. Zgromadzeni mogli przypatrzeć się z największą dokładnością zjawiającej energii życiowej drobnocelnych istot, zaludniających kropelkę wody rzecznej i gnieźdzących się na powierzchni sera. Niemniej wyborne i drobiazgowo uwydatnione zostały kształty żądla u pluskwy, komara i muchy. Budowa pnia u rozmaitych roślin; porównanie niepodobnych do naśladowania kształtów w ustroju organizmów z najsubtelniejszą pracą rąk ludzkich; szczególnie zaś krystalizacyja soli, złożyły się na dotykany dowód nieskończonego bogactwa i prawidłowości form, wszędzie napotykanych w przyrodzie, jak również — działania sił, zniewalających cząsteczki ciał martwych do harmonijnego między sobą związku.

Każdemu obrazowi towarzyszyło króciutkie objaśnienie. W końcu p. T. poznał widzów z budową drobnowidzu, a także z istotą i własnościami tak zwanego światła Drumonda.

Jeżeli ogłoszenia o rozmaitych widowiskach najczęściej wiele obiecują, a mało dotrzymują, to należy być sprawiedliwym, że w obecnym razie nastąpił wypadek wprost przeciwny. Przedstawienie p. Tieznera, zaliczamy do szeregu prawdziwie pouczających, a zatem pożytecznych i dlatego zachęcamy tak młodzież, jak i osoby dorosłe do skorzystania z doświadczeń drobnowidzowych, po raz pierwszy na taką skalę w naszym grodzie produkowanych.

„Kalendarz obrazkowy na rok 1879, pamiętka z Częstochowy“ ułożony przez B. Grabowskiego, wyszedł z druku i pomiędzy innymi artykułami zawiera: J. I. Kraszewski (z ryciną). — Dobre imię (powiastka). — Kościół i klasztor św. Barbary (z ryciną). — Napad na Jasną Górę w roku 1430. — Skutki złego gospodarstwa. — Bajki — i t. d.

Jako podarek noworoczny dla młodzieży, wyszła w Warszawie książeczka ułożona przez F. J. Rolę, p. t. „Błogosławieństwo na drogę życia“. Jest to zbiór zdań i maksym moralnych z dzieł Żmichowskiej, Pola, Hołowińskiego, Brodzińskiego, Mickiewicza i Kraśńskiego; najcenniejszy jednak i najszczęśliwiej wybrany jest wyjątek na końcu książeczki z pism Tomasza Carlyle'a.

Tygodnik powszechny prowadzony coraz starannie tak pod literackim jak i artystycznym względem, zapowiedział dla swych prenumeratorem na rok następny ośm oleodrukowych premii.

Do dzisiejszego numeru dołączamy ogłoszenie wydawnictwa warszawskiego „Zabawek i gier pedagogicznych“, oraz list zwrotny na wydawnictwo „Podręcznika dla sądów gminnych“.

Zeszyt „Przeglądu Technicznego“ za miesiąc listopad zawiera: A. Bareikowskiego „Nowy kanał w Warszawie“. — S. M. Roguskiego „Uwagi o usuwaniu fosforu z wytworów wielkiego pieca“. — W. Krzpeckiego „Krzywe przejściowe torów dróg żelaznych“, przekład z niemieckiego. — Przegląd kongresów, wystaw, konkursów i t. p. — „Krytyka i bibliografija“. — Przegląd wynalazków, ulepszeń, i celniejszych robot“ przez Roguskiego. — „Kronika bieżąca“. Ruch przemysłowy.

## Do PANI MARYJ O.

w dzień imienin.

Czekalem — pełen uczuć, pełen przywiązania,  
Na imieniny pani, tak jak na deszcz kania,  
Aby złożyć afekty pod twemi stopami  
I powinszować ostro, wszystkimi zmysłami:  
Wzrokiem — aby Ex-Bocian, twój przyjaciel stary  
Ujrzał Cię w dzień imienin, choć przez okulary;  
Słuchem — abym usłyszał wśród grzmiących rozka-  
zów,

Szepek noży, przy siekaniu kotletów i zrazów,  
Pisk kurcząt, narzekania tłustego indyka,  
Jak biedaka prowadzi na śmierć Weronika;

Powonieniem — bym zwietrył, tak jak wyżeł stary,  
Ową myszkę w piwnicy Piotra z Alkantary,  
Tak bardzo pożądaną w węgierskim nektarze,  
A którą w dzień imienin, odkorkujesz w darze;  
Dotykaniem — bym uczuł puchar do napoju,  
Co stoi od parady w bawialnym pokoju,  
A płacząc za szkłem w szafie, pozbawion wolności,  
Pragnie by go po brzegi nalać do pełności  
Winkiem dobrem, obstarbem a nie ladajakiem,  
Byśny Ci wieszowali, piątym zmysłem — Smakiem.

Pan Piotr, w domu którego jesteś na kwaterze,  
Pewno się do Krakowa na spacer wybierze,  
Ale to nie nie szkodzi — zostanie Piotrowa,  
Ona pewno kluczyki pana Piotra schowa,  
Odstrzyże kuponiki wszystkie na rok cały  
I pośle po sprawunki i po wiktuały.  
Z tych więc ważnych powodów — niżej podpisany,  
O spełnieniu nadziei będąc przekonany,  
Żadnych życzeń sążnistych nie posyła w liście,  
Bo je za parę godzin złoży osobiście.

Ex-Bocian.

## ROZMAITOŚCI.

Przelot małych ptaszków przez morze Śródziemne stanowi, według mniemania naturalistów, ciekawą, a nie rozstrzygniętą dotychczas zagadkę w dziejach tych bezsilnych istot. Zagadkę tę rozwiązał w pewnym stopniu niemiecki literat, Adolf Ebeling, współpracownik „Gartenlaube“, który z tego powodu powiada, że bardzo był zdziwiony, ujrawszy w ogrodach palmowych w Kairze i u podnóża piramidy Cheopsa wróble i pliszki europejskie.

Pierwszy jednak napotkany beduin bez namysłu wytłumaczył Ebelingowi, że „większe ptaki przenoszą na siebie przez morze mniejsze“.

Na takie dietum Ebeling i jego towarzysze odpowiedzieli mimowolnym śmiechem; lecz będący z nimi tłumacz stanął po stronie beduina i odpowiedział podróżnikom, że objaśnienie egipskiego ornitologa-samouczka, wiadomem jest wszystkim dzieciom w Egipcie.

Assafir (małe ptaszki) są za słabe do długiego morskogo lotu. Dlatego czekają one na bociany, żorawie i inne większe ptaki, siadają im na grzbiecie i razem z nimi przelatują przez morze; większe zaś ptaki chętnie przyjmują tych maleńkich lokatorów, którzy swoim śpiewem i wesołym świergotaniem rozweselają je nieco w czasie długiej podróży.

Zresztą w drugim wydaniu „Podróży po Wschodzie“ Petermanna, przytoczone są niektóre szczegóły tej zagadki. W książce tej mówi się, że według słów profesora Roche'a, podróżnik szwedzki Hedenborg, mieszkający przez długi czas na Rodosie, często słyszał w czasie jesiennych miesięcy śpiew i szczebiotanie różnych ptaszków w czasie zatrzymywania się bocianów.

Raz nawet podróżnik ten wyszedł ich polot, i kiedy bociany spuściły się na ziemię, zauważył, że sfrunęło z nich mnóstwo ptaszków, które na ich grzbieciech przesiadały się w oddalone kraje.

Pierwszy występ (debiut). W Braclawskim powiecie, na Podolu, obywatel H. z całą uroczystością wprowadził córkę swoją pierwszy raz w świat towarzyski. Zaproszono licznych sąsiadów, kanonika z pobliskiego miasta T., a także miejscowego proboszcza, i przy urządzonym w bawialnym pokoju ołtarzu, odprawiono stosowne do danej chwili nabożeństwo; pokropiono występującą pierwszy raz w wir świata pannę święconą wodą i po dopełnieniu tego oryginalnego obrządku, kanonik i proboszcz wprowadzili uroczyście nadobną dziewczę do sali balowej, gdzie też pierwszy kanonik z debiutantką przetańczył poważnego poloneza.

Zaraźliwość suchot płucnych popierają fakty (podane w „Gazecie Lekarskiej“ Nr. 23) udzielenia się tej strasznej choroby dziesięciorgu dzieciom przez suchotnicę akuszerkę, która miała zwyczaj u dzieci słabo oddychających wysysać śluz z pierwszych dróg oddechowych, a następnie wdychowała powietrze, przyłożywszy swe usta do ust dziecięcia.

O objawach tego rodzaju, rodziny powinny być powiadamiane, w celu zwrócenia uwagi na obchodzenie się z dziećmi nie tylko podręczanych o chorobę akuszerkę, lecz członków rodziny i matek dzieci.

## NOTATKI ASTRONOMICZNE.

Słońce w pozornej swej po niebie wędrówce, jutro to jest w poniedziałek wstępuje w znak Koziorożca, a w rzeczywistości ziemia nasza staję względem słońca w przeciwległości z tym znakiem i następuje przesilenie dnia i nocy, to jest, że noc ciągle się dotychczas powiększająca przyjdzie jutro do swej największości, a za to dzień będzie najmniejszy. Od tej pory rozpoczyna się zima, dni będą się powiększały a noce zmniejszały. Jutro słońce będzie w południe najniżej nad poziom wzniesione i cień przez nie rzucony będzie najdłuższy i oddał będzie słońce pozornie coraz wyżej chodzić po niebie, cień południowy będzie coraz mniejszy. Jutro słońce będzie najbardziej ku południowi wysunięte i od tej pory zacznie się cofać, czyli zwracać ku północy, ztąd też i pochodzi nazwa zwrotnika.

Mieszkańcy zwrotnika Koziorożca, kończącego na południu pas gorący, będą mieli w południe słońce nad samymi głowami.

Jutro Merkury o godzinie 5-ej rano najbardziej zbliży się do słońca.



Jutro, również o godzinie 10 min. 41 wieczorem przypada *now księżyc*.

Pojutrze, to jest we wtorek, kompas będzie w zgodzie z zegarkami, to jest że gdy kompas wskaże południe to i zegary, dobrze chodzące, powinny również wskazać południe.

Tegoż dnia rano o godzinie 7 dwie planety, a mianowicie Merkury i Wenus złączą się na niebie, pod względem wzniesienia się prostego z księżycem, przy czem księżyc będzie na północ względem planet i nadto Wenus będzie między księżycem i Merkurym, górą nad tym ostatnim.

We czwartek księżyc zakryje sobą cztery gwiazdy, a mianowicie trzy stałe (o godzinie 1 min. 21 i o godzinie 5 min. 5 rano gwiazdy konstellacyi Koziorożca i o godzinie 7 min. 9 wieczorem gwiazdę bez nazwiska) i o godzinie 5 min. 42 wieczorem planetę Jowisza. Też dnia o godzinie 5 rano Merkury będzie w złączeniu dolnem ze słońcem, to jest, że patrząc z ziemi, oba te ciała niebieskie będą w jednej stronie nieba i przytem Merkury między nami i słońcem.

W piątek księżyc o godzinie 3 min. 50 rano, zakryje jedną gwiazdę Koziorożca i w sobotę nakoniec, jedną bezimienną.  
T. J. W.

### Licytacje w guberni Piotrkowskiej.

W guberni piotrkowskiej odbywać się będą następujące licytacje:

W d. 11 (23) grudnia w urzędzie powiatowym beżzińskim, o godz. 12 rano, na dzierżawę propinacyi na ziemiach włościańskich w dobrach Łęka.

W tymże dniu i o tejże godzinie, w urzędzie powiatowym łaskim, na dzierżawę dochodów propinacyjnych w majątku Zawady.

W tymże dniu o godz. 10 rano na rynku miejskim w Brzezinach, na sprzedaż zasekwestrowanych dziesięcin krów i dwóch wołów.

W d. 28 grudnia (9 stycznia) 1879 r. o godz. 11 rano, w urzędzie powiatowym noworadomskim, na dwunastoletnią dzierżawę serwitutów na księżych polach wsi Dąbrowa i na prawo wyrabiania rocznie po 150,000 sztuk cegiełek torfowych.

### ZAWIADOMIENIE.

Z powodu pojawiającej się imitacyi Wina Szampańskiego „MONOPOLE“ z domu Heidsieck et Comp., zawiadamiam niniejszem Szanowną Publiczność, iż skład takiego na Piotrków i okolice, wyłącznie powierzyłem firmie W. ZALESKI, która od lat wielu takowe wprost sprowadza.

Reprezentant Domu HEIDSIECK et Com. na Królestwo Polskie

Louis Bâron.  
(103—10—3)

### OGŁOSZENIA.

## NA GWIAZDKĘ.

### KSIĘGARNIA

## L. CHODŹKI

W PIOTRKOWIE.

Zaopatrzoną została w wielki wybór książek w językach: polskim, francuzkim i niemieckim, bogato oprawnych i odpowiednich na podarki tak dla dzieci jak i dla osób dorosłych, oraz w znaczny zapas zabawek i gier rozmaitych.

**PORTRETY** olejne (olejodruki) Papieża Leona XIII w ramach złotych po rs. 2 i 4, oraz fotografie po kop. 15 i 30, do nabycia w księgarni L. Chodźki w Piotrkowie.

Znaczny wybór **ZABAWEK DZIECIENNYCH** otrzymał świeżo z Paryża skład tego artykułu przy księgarni L. Chodźki w Piotrkowie.

Do wynajęcia zaraz

## Pokój z meblami.

Wiadomość na BykowskiemPrzedmieściu w domu Brodowicza na 1-m piętrze.  
(121—1—1)

## PIERWSZYCH 10 Tomów WIELKIEJ ENCYKLOPEDYI POWSZECHNEJ

Orgelbranda, złożono w Redakeyi do sprzedaży.  
(10—1)

### SKŁAD WIN I DELIKATESÓW

## „MONOPOL“ W PIOTRKOWIE.

Poleca świeżo otrzymane:

Minogi Elbląskie, Węgórz marynowany i wędzony, Losos wędzony i marynowany, Elbląskie Szproty wędzone. Kielbasy: Brunszwieka, Gotthajaska pasztetowa, Szynki, Półgęski wędzone bez kości, Pasztety Strasburskie, Sery: Neuchatel i Gerwaiskremowy.

Daktyle Marokańskie w pudełkach i na funty w skrzyniach, Daktyle Aleksandryjskie szczególnie ładne i dobre, a znacznie tańsze.

Winogrona świeże Almezya i Jabłka tyrolskie, wielki wybór Pomarańcz od 5 kop. sztuka—oraz Bazanty olbrzymie Styryjskie.  
(123—2—1)



### SKŁAD

## Trumien Metalowych

po rozmaitych cenach i różnej wielkości, od dzieciennych do największych rozmiarów. Ulica Petersburska (Kaliska) w Piotrkowie.

A. Tamin.  
(122—11—1)

Z upoważnienia Dyrekeyi

WARSZAWSKIEGO

## TOWARZYSTWA UBEZPIECZEŃ

otworzyłem u siebie w mieście Piotrkowie (w domu Spana)

### AJENTURĘ

na gubernię Piotrkowską

ia ubezpieczenia od ognia ruchomości, tudzież zakładów przemysłowych i zabudowań, o ile takowe nie są ubezpieczone w instytucyi rządowej.

P. P. interesanci zatem ze **wszystkich miejscowości guberni** zgłaszać się do mnie raczą osobiście lub piśmiennie, dołączając do listów marki na odpowiedź, lub na przesłanie dowodów.

Długoletnie doświadczenie fachowe w zawodzie ubezpieczenia, daje mi możność załatwiania z dobrem obywateli wszelkich interesów w zakresie powyższych moich obowiązków, i udzielania dokładnych objaśnień lub usług każdemu, kto zechce wesprzeć chęć pracy, lub własny interes połączyć z powodzeniem **Warszawskiego Towarzystwa**.

Za sporządzenie dowodów ubezpieczenia lub oszacowanie strat w razie pogorzeł, żadne wynagrodzenie pobieranem nie będzie.

Józef Zagrzejewski.  
(117—6—2)

Jest do sprzedania

## Algierka Niedźwiadkowa

ciemnym granatem kryta, mało używana, a także **Lustro** w złotych ramach, prawie nowe. Wiadomość w księgarni L. Chodźki.  
(118—3—2)

**P**ies Pointer trzyletni, dobrze ułożony do polowania, jest do sprzedania za niską cenę u kucharza Tworkowskiego w Kociołkach.  
(113—3—2)

**R**odowita Francuzka z wyższem wykształceniem, życzy udzielać lekcye francuzkiego języka. Blizsza wiadomość w księgarni W. Leonarda Chodźki.  
(109—3—3)

# KAPELUSZE CYLINDROWE

NA SPRZEDAŻ EN-GROS

DLA PANÓW DETALISTÓW

poleca

FABRYKA KAPELUSZY

# J. S. GORCZYCKI

W Warszawie, Wierzbowa № 2.

(74-6-6)

(2707-T)

**R**EISCEIGI szkolne od kop. 75, Stałówki uczniowskie w dobrym gatunku po kop. 30 pudełko i otówki własnej firmy, nie ustępujące w jakości fabryki, do nabycia w składzie papieru i materyjów piśmiennych L. Chodźki w Piotrkowie.

# DRUKARNIA I LITOGRAFIA

LEON ARDA CHODŹKI

W PIOTRKOWIE,

przy ulicy Petersburskiej (Kaliskiej) Nr. 22.

Wykonywa wszelkie zlecenia w zakresie drukarstwa i sztuki litograficznej. Ceny umiarkowane.—Robota staranna.

## Maszynki do temperowania ołówków

do nabycia w księgarni L. Chodźki w Piotrkowie.

# K. I J. BEKKER

## FABRYKA PATRONÓW

W WARSZAWIE,

Krakowskie - Przedmieście Nr. 389.

### CENNIK.

100	Ładunków Lefoacheur lub Lankastra	I Gatt. Koliber	12	Rs. 3 kop. 75.
100	"	II " "	12	" 3 " 35.
100	"	III " "	12	" 3 " —.
100	"	I " "	14	" 3 " 65.
100	"	II " "	14	" 3 " 20.
100	"	III " "	14	" 2 " 85.
100	"	I " "	16.20.24.28	" 3 " 50.
100	"	II " "	16.20.24.27	" 3 " —.
100	"	III " "	16.20.24.28	" 2 " 75.

Za nadesłaniem należności uskuteczniamy obstalunki jak najspieszniej.

Upraszamy o doliczenie kop. 15 do każdej setki Ładunków, na opakowanie i wyeksperyjowanie przesyłki.

WW. Panom Kupcom odstępuje się *rabatt*.

(3290—F.)

(120—3—1)



Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż JEGO CESARSKA MOŚĆ NAJJASNIEJSZY PAN, NAJMIŁOŚCIWIEJ raczył nadać nam tytuł:

## DOSTAWCÓW NAJWYŻSZEGO DWORU

z prawem używania przy firmie naszej

## HERBU PAŃSTWA.

Na nadchodzące Święta polecamy Szanownej Publiczności znaczne zapasy wszelkich gatunków Win, Porterów, Piwa, Araków i Koniaków;—różnych Likierów francuzkich, holenderskich i włoskich, jak również delikatesów i konserw, które jako z dawniejszych transportów pochodzące jesteśmy w możności sprzedawać po cenach przystępnych.

### SIMON & STECKI w Warszawie

dawniej J. L. FLATAU  
GŁÓWNY SKŁAD WIN I DELIKATESÓW  
Krakowskie-Przedmieście Nr. 36  
filia Nowy Świat Nr. 13  
egzystuje od r. 1825.

(3169—F.)

(115—3—2)

## MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH F. STARZYCKIEGO

W PIOTRKOWIE, przy ulicy Petersburskiej (Kaliskiej) wprost cerkwi.

Z nadechodzącym sezonem zimowym r. b., zaopatrzony w nowe transporty świeżych, tak zagranicznych, jak i krajowych materyjłów—wykonuje garderobę wszelkiego rodzaju po cenach przystępnych. Przyjmuje obstalunki na **damskie palta** zimowe, a także uskutecznia sprzedaż łókiową—z czem się poleca.

W PIOTRKOWIE, przy ulicy Petersburskiej (Kaliskiej) wprost cerkwi.  
Poleca JW. i WW. Panom zapasy gotowej garderoby do każdego sezonu zastosowane, jak: BURKI, PALTA, BRAKI, TUBZURKI, ZAKIĘTY, MARYNARKI, SPODNIE, GARNITURY, CZAPKI i t. p.—jak również wszelkie przybory toalety męskiej: KRZAWATY, KOLNIEBRZYSKI, MANKIETY, KOSZULE, SPINKI, CHUSTKI JEDWABNE i BALSOWE i t. p.

## MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH F. STARZYCKIEGO

Дозволено цензурою.

KUPUJĄ KONICZYNE  
czerwoną i białą i inne nasiona i płacą najwyższe ceny

## Ostrowski i Spółka

w WARSZAWIE

Senatorska Nr. 22 naprzeciw Reformatów.  
(3100—F.) (114—6—2)

SKŁAD WIN I DELIKATESÓW

### „MONOPOL“

W PIOTRKOWIE.

Poleca obfity wybór Win rozmaitych, a mianowicie: węgierskie deszczówki, zielenicki, na butelki, garnce i beczki, Tokajskie z 1840, 1834, 1827, 1811 i 1793 roku.

Reńskie od stołowych Moselli do prawdziwie już dziś rzadkich, starych Johannisbergerów i Steinbergerów; tyle przez znawców i osoby cierpiące poszukiwanych, również bardzo stare Oporto, Cherry, Malaga 1834, Madera 1834 r.

Wina Burgundzkie zasługujące nie mniej na uwagę, gdyż oprócz młodych, znajdują się także sięgające półwiekowej daty.

Bordoskie białe i czerwone. Wina Szampańskie tylko francuzkie marki renomowane. Cognac zwykły, Cognac fine champagne i bardzo stary z 1818 r.

Najróznorodniejsze Likieri, Rummy, Araki, Wódki, Porter i Piwo angielskie w butelkach sprowadzane.

Towary kolonialne w wyborowych gatunkach, a także i tańsze odpowiednio do życia kupujących. Kawa w 7-miu odmianach, Makaron włoski i ruskich fabryk, Oliwa francuzka najlepsza bezwonna i jasna, Ocet, Musztarda, Konserwy z jarzyn, ryb, raków, żółwi, Pikle, Korniszony, Sosy i Sose angielskie, Sardele, Sledzie, Sardynki, Minogi, Pstrągi, Sery różne zagraniczne i krajowe. Jarzyny francuzkie suszone (Julienne), Tapioka, Sago, Buljon ze zwierzyny i Ekstrakt Liebiga.

Wszystkie bakalie świeże, Marmolady kijowskie i francuzkie, Owoce, Winogrona świeże, Owoce marsylskie w pudełkach i na funty, Sliwki francuzkie czarne, Sliwki Banaackie, wymienione na kompoty, Marony prawdziwe, i Miód biały rektyfikowany Narboński, zalecany od kaszlu. Herbata znanych firm, oraz Cukier zawsze po najtańszych cenach z pierwszorzędných fabryk.

(106—4—4)

**K**to by miał do zbycia 50 sztuk Owiec młodych i zdrowych, zdalnych do chowu—skopów lub macior—raczy swój adres przysłać do Walewskiego w Paszkowicach przez *Paradys*.

(99—6—2)

PRACOWNIA UBIORÓW DAMSKICH

## K. Zielińskiej.

istniejąca od lat kilku w Piotrkowie, obecnie na Nowym Rynku w domu pani Kin, wykonywa z całą starannością powierzone sobie obstalunki. Przytem mam zaszczyt nadmienić, że osobom pragnącym nauczyć się kroju w ciągu 6-ciu tygodni, podług francuzkiego systemu, będę udzielać lekcycje za stosownym wynagrodzeniem.

K. Zielińska.

(111—5—2)

## SKŁAD MEBLI

Ignacego Krotfal

oraz

## Trumien metalowych,

wyrobu krajowego, fabryki L. Knol, przy ulicy Moskiewskiej (Bykowskię-przedmieście), w domu W-go Jasińskiego.  
(87—6—6)

Żądanym jest na wieś

## NAUCZYCIEL

do dwóch chłopczyków, celem przygotowania ich do szkół publicznych. Ukończenie przynajmniej sześciu klas uważa się za warunek konieczny. Blizsze szczegóły w domu Grabowskiego na przeciw telegrafu rządowego u nauczyciela gimnazyjum. (101—5—4)

Do dzisiejszego numeru dołącza się dodatek (arkusz 7) powieści E. C. Granville'a Murray'a, p. t. „Zbrodnia i poświęcenie“.

W drukarni L. Chodźki w Piotrkowie.

Redaktor i wydawca Mirosław Dobrzański.